

Witaj szkoło, czyli równanie z wieloma niewiadomymi...

10.08.2020 11:14 Arkadiusz Grzegorzczak / BKSiDŁ

kategoria: **Koronawirus**

Edukacja i nauka

Zbliża się początek nowego roku szkolnego, ale wciąż brakuje rozporządzeń prawnych rządu, co do działania placówek oświatowych i zasad postępowania w warunkach epidemii.



Zbliża się początek nowego roku szkolnego, ale wciąż brakuje rozporządzeń prawnych rządu, co do działania placówek oświatowych i zasad postępowania w warunkach epidemii. , fot. licencja CC0

- Wygląda na to, że władze rządowe zaskoczył fakt, że zaczyna się rok szkolny. O sposobie pracy szkół dyrektorzy dowiadują się z przekazów medialnych i skąpych wytycznych Ministerstwa Edukacji Narodowej, które zapowiedziało opublikowanie stosownych przepisów na połowę sierpnia, a to trochę za późno. Było przecież niemal pół roku na opracowanie scenariuszy działania, a tak, dyrektorzy szkół zostali pozostawieni sami sobie - mówi Piotr Bors, dyrektor Departamentu Pracy, Edukacji i Kultury UMŁ.

Nie wiadomo np., jak wyglądać miałyby system ewentualnej pracy zdalnej, co w przypadku

zakażenia koronawirusem - kto podejmie decyzję w sprawie zamknięcia placówki, skąd wziąć środki na podstawowe zabezpieczenia sanitarne. Do tej pory UMŁ przeznaczył już na zakup preparatów dezynfekcyjnych i środków ochrony ponad 1,7 mln zł. Problem braku prawnych rozporządzeń ministerialnych jest istotny dla wielu grup, dotyczy bowiem nie tylko uczniów, ale także nauczycieli, pracowników administracji i personelu, jak również rodziców, którzy wciąż pytają o system nauki w nowym roku szkolnym.

Wygląda na to, że cały ciężar odpowiedzialności za bezpieczeństwo w placówkach oświatowych w czasie pandemii spoczął na barkach samorządów oraz dyrektorów szkół i to bez konkretnych rozwiązań prawnych, które mają być podane na ostatnią chwilę.

- W szkole mam 520 uczniów i ponad 50 pracowników, w tym znaczną grupę w wieku 50+. Na podstawie wytycznych MEN mam opracować regulamin placówki, choć nie wszystkie wymogi są do spełnienia. Na ten moment możemy przygotować jedynie środki do odkażania rąk, zapewnić wietrzenie klas i starać się ułożyć jakiś rozsądny plan zajęć - dodaje Maria Włodarczyk, dyrektor III LO w Łodzi.

Opóźnienie w opracowaniu stosownych przepisów prawnych dotyczących epidemii i trzymanie w niepewności niemal do startu nowego roku szkolnego komplikuje sytuację, a ponadto np. w szkołach średnich ogłasza się teraz wyniki matur i trwa rekrutacja uczniów. W tych warunkach trudno o zapewnienie bezpieczeństwa i spokojne przygotowanie pracy placówek, które mają rozpocząć pracę już za trzy tygodnie.